

# Rodzinnie i rockowo w Strumieniu

Data publikacji: 1.04.2019 17:00

W piątek (29.03) w strumieńskim Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury odbył się koncert zespołu 8 lat w Tybecie. Muzycy promowali swoją debiutancką płytę długogrającą pt. *Betonu nie spalą*.

źródło: [facebook.com/8latwtybecie](https://facebook.com/8latwtybecie)

Jak stąd do Tybetu - conajmniej taką drogę przebył strumieński zespół w ostatnim czasie. Jeszcze 22 lutego miała premierę ich debiutancka płyta "Betonu nie spalą", a potem zespół wyruszył w trasę koncertową z Nocnym Kochankiem (pisaliśmy o tym tutaj - [LINK](#)). Na tym jednak nie koniec.

W czołowych muzycznych czasopismach - w Magazynie Gitarzysty i Teraz Rocku - ukazały się wywiady z członkami zespołu, a krążek zebrał dobre recenzje. Czy wzrost popularności zaowocuje szybszym wydaniem następnej długogrającej płyty? - **To są trochę rozbieżne rzeczy moim zdaniem. Finansów z gazet nie ma. Można to podsumować słowami Dawida Podsiadło: "takie to miłe". Są jednak osoby, które dzięki temu sięgną po naszą muzykę, co jest fajne** - powiedział nam Wojciech Mazur, gitarzysta grupy.

Po zawojowaniu Polski z Nocnym Kochankiem, przyszedł czas na chwilowy powrót do domu. Chwilowy, ponieważ już 5 kwietnia 8 lat w Tybecie zamelduje się w Zielonej Górze, ponownie wspierając charakterystyczny warszawski zespół heavy-metalowy.

Sala koncertowa w "Emgoku" bardzo szybko się zapełniła. Atmosfera pod sceną była iście rodzinna. - **Dziś taka specyficzna impreza była. Przyszło wielu naszych przyjaciół** - powiedział nam Dominik Witoszek, wokalista zespołu. Co ciekawe, pod sceną zobaczyć można było także dzieci i młodzież. - **Daj Boże, żeby takie pokolenie dorosło, co by takiej muzyki słuchało. Byłbym zadowolony, gdyby tylko tyle z tego wynikło** - dodał. - **Aż tyle!** - poprawili go chórem pozostali rockmani z "Tybetu".

Muzyków trzeba pochwalić za formę prezentowaną na scenie. Usłyszeć można było wszystkie utwory zamieszczone na płycie "Betonu nie spalą", a set uzupełniły dwie kompozycje z mini-albumu "Na wygnaniu". Występ podobał się publiczności tak bardzo, że zespół zagrał także bisy.

KR